VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 4)**

z dnia 13 stycznia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 4)

13 stycznia 2016 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2016 roku;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Gróbarczyk** minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej wraz ze współpracownikami, **Tomasz Emiljan** dyrektor Departamentu Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli, **Andrzej Kościk** przewodniczący Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność" oraz **Rafał Zahorski** przedstawiciel Zachodniopomorskiego Klastra Morskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska, Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Przede wszystkim chciałabym powitać pana Marka Gróbarczyka, ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej wraz ze współpracownikiem oraz zaproszonych gości. Serdecznie witam także naszych posłów.

Przepraszam za zmianę godziny, ale musimy się dostosować do czasu rozpoczęcia obrad Sejmu i do różnych innych okoliczności. Jeszcze raz przepraszam.

W porządku dziennym mamy rozpatrzenie projektu planu pracy na okres od 1 stycznia do 31 lipca bieżącego roku, związane z podsumowaniem resortu. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, jeśli chodzi o porządek dzienny, to uznam, że przyjęli państwo sposób procedowania naszej Komisji. Sprzeciwu nie słyszę. Mamy oczywiście kworum.

Chciałam również przypomnieć, że do planu pracy propozycje zgłosili państwo posłowie: Izabela Kloc, Marcin Horała, Jerzy Wilk, Piotr Misiło, Arkadiusz Marchewka, Krzysztof Zaremba i moja skromna osoba. Propozycje zostały uwzględnione w dostarczonym państwu planie pracy. Uwzględnialiśmy sugestie. Dosyć długo czekałam na państwa propozycje, bo wydawało mi się, że do 15 stycznia jesteśmy w stanie pójść sobie na rękę. W związku z tym chciałam powiedzieć, że uwzględniliśmy też propozycje do planu pracy nadesłane przez Północnoatlantycką Organizację Producentów, Towarzystwo Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych oraz rybaków.

Już po tabelarycznym przygotowaniu planu pracy propozycje tematów nadesłał pan poseł Andrzej Kobylarz. Te propozycje otrzymaliście państwo wraz z planem pracy. Chciałam poinformować również, że planujemy trzy wyjazdowe posiedzenia: do Gdyni, Szczecina–Świnoujścia oraz Słupska.

Plan pracy nie uwzględnia tematów, które będą zlecane przez Sejm i marszałka oraz spraw wynikających z bieżących potrzeb. Chciałam również wspomnieć, że to jest plan pracy na pół roku. Myślę więc, że jakieś tematy mogą, za zgodą członków Komisji, zostać przesunięte. Będziemy też nowe tematy dołączać do posiedzeń Komisji jako dodatkowe, więc proszę się nie martwić. Tematów jest bardzo dużo. Na pewno jedna komisja nie jest w stanie ani rozwiać wątpliwości, ani rozstrzygnąć niektórych kwestii, przynajmniej tych, które nie podlegają jakimś terminom i nie nakładają na nas obowiązku, by je omówić.

Chciałabym teraz otworzyć dyskusję, więc jeżeli państwo posłowie mają chęć zabrania głosu, to bardzo proszę. Najpierw zgłosił się … Pan poseł Nitras jako drugi. Przepraszam, bo jeszcze nie znam. Koło pana posła Misiło zgłosił się pan... Nie? Tak mi się wydawało, że to jest gość. Pan poseł Nitras, proszę bardzo.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Miałem być jako drugi.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Ale sytuacja się wyjaśniła. Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Pani przewodnicząca, czy to jest plan pracy, czy jakiś projekt planu pracy? Dziękuję za ten projekt. Uważam, że on jest, po pierwsze, bogaty. Po drugie, trafia w sedno. Brakuje mi tylko jednej rzeczy, o której dopisanie chciałbym poprosić. Jesteśmy w trakcie – to wynika i z działań poprzedniego rządu i z zapowiedzi pana ministra – tworzenia Polskiej Grupy Promowej. Wydaje mi się, że jest potrzebna bardzo aktywna rola ministra jako, mam nadzieję, przedstawiciela Skarbu Państwa, który nadzoruje spółki, czy przedsiębiorstwa państwowe operujące na tym rynku. Są tu potrzebne bardzo szybkie decyzje. Wypadałoby w ciągu tego pół roku porozmawiać o tym z panem ministrem. Jeśli nie, choć to byłoby najlepsze, to porozmawiać na temat gotowej koncepcji pana ministra.

Wydaje mi się, że powinniśmy się zająć tą problematyką. Najlepszym czasem do tego byłoby wyjazdowe posiedzenie w Szczecinie, bo wszyscy operatorzy są zachodniopomorscy. Ale, moim zdaniem, nie to jest konieczne. Oba porty są w to zaangażowane. Ważne, aby odbyło się to jak najszybciej, a kiedy – to już pozostawiam do rozstrzygnięcia Komisji. Wydaje mi się, że jest to punkt, którego w naszym planie pracy brakuje.

Druga rzecz, która jest lekceważona, a jest istotna. Słusznie ktoś zaproponował, rozumiem kontekst polityczny i międzynarodowy naszej dyskusji, temat dostępu do portów od strony morza, ale niemniej istotny jest dostęp do portów od strony lądu. W tej kwestii też toczą się rozmowy. Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa zmienia pewne zamierzenia. Wydaje mi się, że powinniśmy w obecności pana ministra – również ministra infrastruktury i budownictwa – porozmawiać o dostępności, czy realizacji planów dostępności do portów polskich od strony lądu, zarówno drogowych, jak i kolejowych. W związku z tym moja prośba o uwzględnienie tego jako punktu w naszym planie pracy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję. Panie pośle, czy pan czytał program pracy?

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

W planie jest uwzględniona dostępność od strony lądu.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Od strony wody.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Lądu.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

A w którym miejscu?

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

W kwietniu. Punkt ósmy. Nie da się tego pominąć, panie pośle.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Czytam panu w myślach, widzi pan.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

To tylko jest prognostyk naszej dobrej współpracy.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

No właśnie, tak myślę. Pan poseł Aziewicz.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, nie mam uwag. Ten program zasadniczo odpowiada naszym potrzebom. Chciałbym przypomnieć tylko o jednej kwestii, o której mówiłem na pierwszym posiedzeniu, dlatego już nie zgłaszałem tego wniosku na piśmie. Chodzi o posiedzenie na temat sytuacji przemysłu stoczniowego. To ważne, abyśmy mogli, zanim zaczniemy pracować nad ustawą o odbudowie przemysłu stoczniowego, ocenić wspólnie, w jakim stanie znajduje się polski przemysł stoczniowy, czy trzeba go odbudowywać, czy po prostu lepiej, dynamiczniej rozwijać. Myślę, że przy okazji wyjazdowego posiedzenia taka dyskusja może być trudna, bo zapamiętałem, że jest pomysł na wyjazdowe posiedzenie w Gdyni, na którym mamy rozmawiać o stoczniach i portach. Może nie być na to czasu. Wyjazdowe posiedzenia zwykle mają w sobie element kurtuazyjny. Dobrze byłoby, żeby to w Sejmie odbyła się, z udziałem ekspertów, szefów firm stoczniowych, jak również sektora prywatnego, dyskusja na temat miejsca, w jakim jesteśmy, żebyśmy wiedzieli, o czym rozmawiamy. Taką prośbę składam.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Rozumiem, że pan minister się do tego ustosunkuje. Nie wyobrażam sobie, że pominiemy opinie – bo właśnie o to nam chodzi, żeby głos zabierały głównie osoby, które są zaangażowane w przemysł stoczniowy.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Chcemy takiego posiedzenia.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dobrze, jeżeli chodzi o rozszerzenie, to za chwilę o tym porozmawiamy. Wiem, że jeszcze się zgłaszał pan poseł Artur Szałabawka. Bardzo proszę.

Poseł Artur Szałabawka (PiS):

Mam taką propozycję. W kwietniu mamy wyjazdowe posiedzenie Komisji w Szczecinie. Trzy punkty, bardzo rozszerzone. Przynajmniej ten pierwszy jest bardzo mocno rozszerzony. Oprócz naszej Komisji zebrał się zespół parlamentarny, który też jako pierwszy temat zawnioskował sprawy gospodarki morskiej oraz spotkanie z panem ministrem Gróbarczykiem lub jego służbami. Dobrze byłoby to połączyć. Na przykład, gdybyśmy robili wyjazdowe posiedzenie Komisji w Szczecinie, moglibyśmy zaprosić ten zespół parlamentarny do współpracy.

Moja propozycja jest taka – pani przewodnicząca, czy nie można byłoby zrobić dwóch posiedzeń Komisji, jednego w Warszawie, przygotowawczego do tego tematu, z zaproszonymi gośćmi z branży stoczniowej i portowej, a później, tak jak powiedział pan wiceprzewodniczący, w Szczecinie. Ono też jest bardzo ważne, ale będzie miało otoczkę kurtuazyjną. Gdyby można było te trzy tematy kwietniowe, czyli punkt pierwszy, drugi i trzeci zrobić na dwóch posiedzeniach Komisji – jednym w Warszawie, i drugim, wyjazdowym w Szczecinie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Misiło.

Poseł Piotr Misiło (N):

Chciałem przyłączyć się do tego, co przed chwilą powiedział pan poseł Szałabawka. Dlatego, że jest to z punktu widzenia nie tylko Pomorza Zachodniego, ale i całej gospodarki, dla Rzeczypospolitej niezmiernie ważne. Na jednym spotkaniu moglibyśmy nie dać rady. Gdyby mogły być te dwa, to byłoby super.

Panie ministrze, skoro już jestem przy głosie i pan jest obecny, to mam taką prośbę. Wiem, że nie ma zwyczaju w parlamencie, żeby projekt ustawy, zanim powstanie i wpłynie, konsultować, ale myślę, że ta materia jest tak trudna, tak skomplikowana i tak

niedoprecyzowana od strony komercyjno-biznesowej, że byłoby wspaniale, gdybyśmy mogli zapoznać się z założeniami do tej ustawy. Tylko i wyłącznie w celu pragmatycznej pomocy od strony merytoryczno-biznesowej. To jest szalenie ważne. Dlatego, że dzisiaj ludzie, którzy przychodzą do nas w Szczecinie, ale także z całego województwa – ci, którzy są potencjalnymi koproducentami – pytają, jaki ma być tego kształt, o czym w ogóle rozmawiamy. Mówię, że jeszcze nie wiem i że zapytam pana ministra, czy moglibyśmy podyskutować o tym na takim przedwstępnym etapie. Wydaje mi się, że to jest ważne, jeżeli mamy w parlamencie uzyskać *consensus*. Wielokrotnie powtarzałem, że dla dobra tej ustawy Nowoczesna na pewno ją poprze. Byłoby fajnie, gdybyśmy mogli coś takiego przeprowadzić. Myślę, że to nam wszystkim pomoże. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Myślę, że jedno posiedzenie Komisji nigdy nie rozwieje wszystkich wątpliwości. Tej dyskusji nie zakończymy na jednym posiedzeniu. Mamy tego świadomość.

Jeżeli chodzi o nowych parlamentarzystów, cieszymy się, że mamy nowy przypływ energii. Nigdy tak nie było, że jedno posiedzenie Komisji załatwiało całą sprawę. Mamy projekt planu pracy na pół roku. Oczywiście, jeżeli chodzi o ustawy, które chcemy bardzo szybko procedować dla usprawnienia pewnych dziedzin życia, to owszem. Ale na pewno nie skończy się to na jednym spotkaniu. Tym bardziej, że mamy posiedzenia Sejmu. Takie spotkanie można zrobić nawet między posiedzeniami Sejmu. Natomiast, co do praktycznego podejścia i odpowiedzi na pytania, to udzielę głosu panu ministrowi, żeby również mógł się do państwa pytań odnieść. Dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo proszę.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, zaproponowany program posiedzeń naszej Komisji wynika oczywiście z państwa uwag i z tego cyklu, który założyliśmy w naszym ministerstwie.

Jeśli chodzi o kwestie Polskiej Grupy Promowej, to jest ona priorytetowa. Czekamy na decyzje zarządów, które będą partycypowały w podejmowaniu ostatecznego kształtu tego przedsięwzięcia. Z jednej strony jest to priorytet, z drugiej strony nie chcemy wymuszać suwerennych decyzji poszczególnych przedsiębiorstw. Ale na pewno uwzględnimy to w planie pracy.

Kwestie przemysłu stoczniowego i ustawy. Bardzo trudno na tym etapie mówić o tych założeniach. Dotyczą one obszaru finansowego i podatkowego oraz organizacyjnego. To trafia obecnie do prac Komitetu Stałego. Ale na razie to jest w tak poszatkowanej formie, że mogłoby spowodować więcej zamętu. Jeśli tylko będziemy mieli kształt, który nadaje się do omówienia, na pewno wcześniej przedstawimy go państwu. Dotyczy to też tego posiedzenia, o które państwo wnioskujecie, posiedzenia w Warszawie. Naszą intencją było to, aby podzielić obszar stoczniowy na wschodni i zachodni, ponieważ mamy nierównowagę w tym obszarze. Aby ściśle omówić sprawy dotyczące przemysłu stoczniowego w stoczniach gdańskich i gdyńskich, zdecydowaliśmy się ten element zaproponować na wyjazdowym posiedzeniu w Gdyni. Z drugiej strony, w Szczecinie chcemy omówić problem stoczni szczecińskich. Nie wrzucać tego do jednego worka, bo to na pewno zaburzyłoby kształt i miarodajną ocenę tego, co się dzieje.

Wydaje mi się, że jeżeli państwo macie taką wolę, to takie omówienie przemysłu stoczniowego zaproponowałbym jako kolejny element, czyli do realizacji już po odbyciu tych posiedzeń w Szczecinie i w Gdyni – jako element podsumowujący. Jeżeli będzie inna wola, to się do tego dostosujemy.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Misiło (N):

Kiedy pan planuje rozpoczęcie procedowania nad tą ustawą, żebyśmy wiedzieli – czy to będą okolice czerwca, czy października? Tak strategicznie, jak pan minister sobie o tym myśli. Jeśli to październik, to rozumiem, jestem spokojny, czekam, wszystkim mówię, że będziemy procedować. Ludzie mnie pytają i nie chcę ich mylnie informować.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Panie ministrze, proszę.

Minister Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo. Tak jak zaproponowaliśmy, będzie to marzec. Tu jest mały błąd – to nie jest prezentacja założeń, tylko prezentacja projektu ustawy. Nadajemy temu tryb sejmowy. Zgodnie z procesem legislacyjnym i poszczególnymi głosowaniami chcemy przyjąć tę ustawę w trybie przyspieszonym.

Poseł Artur Szałabawka (PiS):

To pan już wszystko wie, jak pan w marcu ten projekt ustawi.

Minister Marek Gróbarczyk:

W mojej głowie? Oczywiście, że tak.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Ta rozmowa powinna zacząć się od diagnozy. Tak mi się wydaje.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Ja tylko mam prośbę. Ktoś prowadzi tę dyskusję, więc bardzo proszę się do tego dostosować. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Misiło (N):

To pytanie zadawałem panu ministrowi w kontekście diagnozy. Mamy już za chwilę koniec stycznia. Ferie w Szczecinie i w Warszawie są w lutym. W marcu ma być ustawa. Nie chciałbym, żeby to się skończyło tylko na dobrej woli, chcę żebyśmy naprawdę o tej diagnozie porozmawiali. To jest ciekawy temat – abstrahując już od polityki – i bardzo ważny. Jeśli ten projekt ma się wydarzyć w marcu, to ja się obawiam, że możemy nie zdążyć się profesjonalnie, dobrze do tego przygotować. Chętnie damy państwu więcej czasu, żeby to było dobrze zrobione. Oczywiście, w ramach skromnych możliwości opozycji.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Przepraszam, panie pośle, ale kto się może nie przygotować, bo tego nie rozumiem. Pan mówi o pana feriach? A moje ferie gdzie? Też mam dzieci i mam dwa tygodnie, a jestem w pracy. Żartuję, oczywiście.

Poseł Piotr Misiło (N):

Raczej myślałem o feriach ludzi związanych z biznesem w Szczecinie, bo oni wyjeżdżają. Warto brać pod uwagę rzeczy pragmatyczne.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Do tego między innymi dostosowaliśmy program.

Poseł Piotr Misiło (N):

No dobrze, my jesteśmy do dyspozycji w każdej chwili.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Jako matka zajmująca się dziećmi również biorę pod uwagę to, że te osoby mają rodziny i być może będą chciały, nie tak jak parlament, z tego czasu skorzystać. Ponieważ każdy ma ferie w innym czasie chcieliśmy, żeby te osoby miały jednak możliwość przyjechania do parlamentu bądź spotkania się z nami. To już nie jest zależne od nas, panie pośle. W tej kompozycji programowej też się tym kierowaliśmy. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos?

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Ponawiam prośbę, żeby diagnoza odbyła się przed prezentacją projektu ustawy. To wydaje mi się oczywiste.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Panie ministrze, musimy znaleźć dogodny termin albo jakieś rozwiązanie. Bo pan proponuje, żeby to było po, tak?

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

To my tak proponujemy.

Minister Marek Gróbarczyk:

Spotkanie Komisji w marcu, dotyczące przemysłu i prezentacji ustawy, przewidujemy jako kompleksowy element, czyli zajęcie się przemysłem stoczniowym na podstawie opinii ekspertów. Temat jest tak duży, że bardziej zasadne byłoby, gdyby ten projekt ustawy trafił pod konsultacje społeczne. To naturalne. Wydaje się, że proces nie będzie taki krótki.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Pan poseł Zaremba, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Zaremba (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, proszę państwa, myślę, że my trochę rozmawiamy naokoło. Wiadomo, że jednym z elementów procedowania nowej ustawy będzie diagnoza. To stan wyjściowy i musi być we wstępie omówienia ustawy. Jest oczywiste, że ustawa odpowiadać będzie na to, co jest teraz. W Szczecinie, mimo funkcjonowania kilkunastu firm na terenach postoczniowych, duży przemysł stoczniowy *de facto* – w sensie wytwarzania statków – został zlikwidowany. Jakiekolwiek zabiegi semantyczne w tej materii niewiele zmienią. Każdy z nas dzisiaj, jak tu siedzimy, ma już stan wiedzy i pogląd wyrobiony na ten temat. Dlatego, żeby nie przedłużać, przychylam się do propozycji pana ministra, że debata nad ustawą będzie zawierała element wstępny, czyli stwierdzenie, z jakiego punktu wychodzimy w Szczecinie, w Gdyni i w Gdańsku. Sytuacja sektora stoczniowego czy postoczniowego w tych trzech miastach jest różna. W każdym jest diametralnie różna. Inne problemy ma Gdańsk, inne problemy ma Gdynia, a jeszcze inne ma Szczecin. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Aziewicz.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Jeżeli mogę na ten temat. Według mojej wiedzy ustawa, którą przygotowuje pan minister, nie jest ustawą adresowaną do Pomorza Zachodniego, tylko do całego przemysłu stoczniowego. Dyskusja na temat diagnozy i tak będzie, i tak. Kwestia różnicy poglądów jest i dobrze byłoby, gdyby te poglądy były weryfikowane na podstawie opinii biznesu, również sektora prywatnego. Żebyśmy wszyscy, na ile można oczywiście, już abstrahując od podziałów politycznych, dotarli do prawdy. Na tej podstawie lepiej się buduje.

W interesie pana ministra jest – w mojej ocenie – żeby to były rozłączne spotkania, ponieważ przeczuwam, że dyskusja na temat diagnozy będzie obszerna, z udziałem dużej liczby zaproszonych gości. Natomiast, jak pan minister przyjdzie do nas z ustawą, to będziemy rozmawiać o ustawie. Myślę, że możemy mieć kłopot i pracować nieefektywnie. Ponawiam moją prośbę.

Oczywiście, jeżeli pani przewodnicząca, pan minister i większość Komisji uznacie, że trzeba zmiksować te dwa wątki, to ziemia będzie się kręciła dalej. Natomiast wydaje mi się, że w interesie wspólnym jest, aby debata na temat diagnozy, stanu sektora stoczniowego, odbyła się wcześniej.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Powiem w ten sposób. Nigdy nie było tak, żeby przy rozmowie na temat ustaw nie było analizy sytuacji. Po prostu jest to niemożliwe. W związku z tym powielanie spotkań, które i tak będą odnosiły się do propozycji, do diagnozy, a tę na przestrzeni lat mamy, nie jest potrzebne. Dlatego tu jesteśmy, bo wiemy, o czym mówimy i nie będziemy przecież odkrywać Ameryki, a z osobami, które w tej branży są zaangażowane, nie od dzisiaj na ten temat dyskutujemy. Wydaje mi się, że to nie jest tak, że będziemy dyskutować nad projektem ministerstwa, nie znając w ogóle materii. Gdybyśmy nie znali materii, gdybyśmy mieli się przygotować do tematu, który absolutnie nie jest nam znany na przestrzeni lat, to zgoda. Wydaje się jednak, że można to wszystko połączyć, bo nie ma kłopotu z tym, że musimy się zapoznać z materią, tylko już pracujemy na czymś, co znamy. Te uwagi będą wypływały ze stanu faktycznego funkcjonowania tych przedsiębiorstw, które będą do tej dyskusji zaproszone.

Gdyby państwo byli uprzejmi i w takiej formie to zaakceptowali, to naprawdę byłabym wdzięczna. Nie chodzi o to, żebyśmy się poróżnili o jedno czy dwa spotkania. Nikt nie neguje omawiania tematu w tym zakresie, tylko po prostu logika wskazuje, że przy tym projekcie i tak będziemy ze środowiskiem diagnozę omawiać. Inaczej się po prostu nie da. Musi być odniesienie do stanu faktycznego, o którym my – tak zakładam, bo przecież nie od dzisiaj się tym zajmujemy – mamy pojęcie.

Bardzo prosiłabym państwa, żebyśmy mogli pójść w kierunku, jaki jest przedstawiany w tym projekcie.

Chciałabym wspomnieć, że są z nami goście. Najpierw jednak skończymy temat planu pracy. Jest z nami... Nie za bardzo umiem odczytać pismo. Obok pana Marka Gróbarczyka jest pan Grzegorz Witkowski i pan Tomasz...

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli Tomasz Emiljan:

Tomasz Emiljan. Dyrektor Departamentu Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli. Przepraszam za nieudolne pismo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Tak właśnie. Jest również pan Zahorski Rafał, Zachodniopomorski Klaster Morski oraz pan Andrzej Kościk ze związku „Solidarność", reprezentujący naszych wspaniałych marynarzy. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Misiło (N):

Chcę tylko ustalić. Ostatnio rozmawialiśmy na posiedzeniu, że w dniu dzisiejszym rozważymy możliwość odbycia posiedzenia naszej Komisji wspólnie z Komisją Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Właśnie chciałam o tym powiedzieć.

Poseł Piotr Misiło (N):

Tego w tym punkcie nie widzę. W kontekście inwestowania w pogłębianie Odry i o pieniądzach, które się tam znajdują. To chyba jest bardzo ważne.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Powiem tak – jestem zwolenniczką wspólnego obradowania komisjach. Mogę pana zapewnić, że będę starała się, żeby pewne kwestie były poruszane na wspólnych posiedzeniach. Tylko że, jak powiadam, my na bieżąco będziemy państwu przekazywać program posiedzenia Komisji i to nie będzie jeden punkt. Może być ich troszkę więcej. Również mogą być tam zawarte wątki omawiane na wspólnym posiedzeniu. Tak, panie pośle, ja też jestem zwolennikiem takich spotkań.

Chciałabym przypomnieć, że są jeszcze propozycje, które przysłał pan poseł Andrzej Kobylarz. One będą elementem omawianym przy żegludze śródlądowej. Natomiast w tak detalicznym ujęciu, państwo wybaczą, ale one będą omówione w trakcie posiedzenia Komisji, ewentualnie pogłębimy wiedzę w następnym planie pracy, który będzie obejmował następne pół roku.

Jak państwo zauważyliście, ten program – to jest państwa opinia – jest dosyć ambitny. Mam nadzieję, że uda się nam zrealizować go w takim wymiarze, jak sobie zaplanujemy dzisiaj.

Jeżeli państwo pozwolą, to poproszę państwa o przyjęcie tego planu pracy, na te pół roku od stycznia do lipca. Nie słyszę sprzeciwu.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Chciałem wyrazić aplauz.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Widzę, że zawsze mogę na pana liczyć. Oby tak zostało. Dziękuję państwu za przyjęcie tego projektu. Wyczerpaliśmy porządek dzienny, jeżeli chodzi o plan pracy.

Mamy gości. W związku z tym, że przebyli taką długą drogę, chcieliby zabrać głos. Bo to też są ważne sprawy. Praca na morskich statkach. Kto z panów chciałby? Bardzo proszę, pan Andrzej Kościk.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność" Andrzej Kościk:

Andrzej Kościk, przewodniczący Rady Krajowej Sekcji Morskiej „Solidarności". Dziękuję za zaproszenie. Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, mam wielką satysfakcję być na tym posiedzeniu Komisji.

Spraw jest rzeczywiście wiele. Reprezentuję marynarzy i rybaków – w wielkości śladowej oczywiście. Sprawy, które dotyczą polskich marynarzy, ostatnio były przedmiotem zainteresowania w związku z wejściem Konwencji MLC 2006 i jej implementacją do prawa polskiego. Jak wiemy, Polska ratyfikowała tę konwencję. Było wiele problemów i dyskusji w Zespole Trójstronnym ds. Żeglugi i Rybołówstwa Morskiego.

Ustawa o pracy na morzu, która weszła w sierpniu w życie, miała implementować tę konwencję. Chciałem tylko przypomnieć pani przewodniczącej, panu ministrowi i państwu posłom, że ta ustawa, mimo że była konsultowana z organizacjami związkowymi i pracodawcami, armatorami polskimi, nie uzyskała niestety pozytywnej oceny związków zawodowych. Mam wiele uwag, które zgłaszaliśmy, a które w tej ustawie nie zostały uwzględnione. To jest delikatna sprawa, gdyż wiąże się z wypełnianiem przez Polskę Konwencji MLC 2006 i jej implementacją do prawa polskiego. Wiemy, że Międzynarodowa Organizacja Pracy zadała rządowi polskiemu wiele bardzo konkretnych pytań w zakresie implementacji, na które rząd polski musi odpowiedzieć w 2016 roku. Jest to spadek po poprzedniej ekipie rządowej. Przepraszam, że takich słów używam. Spadek, ale rzeczywiście będziemy musieli odpowiadać na rzeczy, które w poprzednich kadencjach nie były rozwiązane i nie były implementowane do prawa polskiego, zgodnie z brzmieniem Konwencji. Nasz głos, związków zawodowych, jest bardzo krytyczny w tym zakresie. To jest sprawa ustawy o pracy na morzu.

Wiemy, jaka jest sytuacja. Przypomnę, bo pewnie nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę, że 35 tys. polskich marynarzy pływa pod obcymi banderami, a tylko kilkuset pod polską. Pod polską banderą jest zaledwie kilka statków. Nie liczę motorówek i holowników. Naszym zdaniem, ustawodawstwo powinno uwzględniać tę sytuację, tę nierównowagę, jaka istnieje. Większość polskich marynarzy pływa zagranicą, więc nasze prawo musi uwzględniać te prawa, które są związane z marynarzami.

Sprawa ustawy miała być elementem zmian systemowych. Rząd zobowiązał się do tego. Poprzedni rząd. Niestety, takich systemowych zmian poprzedni rząd nie wprowadził. Miały one doprowadzić do tego, że polscy armatorzy mieli otrzymać takie zachęty, żeby wrócili pod polską banderę, żeby zaczęli rejestrować statki pod polską banderą. Niestety, polski rząd tego nie zrobił, ta ustawa jest martwa. Nie wiadomo, dla kogo jest ta ustawa. Dotyczy ona marynarzy zatrudnionych przede wszystkim pod polską banderą, a tych, jak wspomniałem na wstępie, jest niewielu. Proporcja jest 400 do 35 tys.

Teraz na pytania, w których kryje się również zarzut Międzynarodowej Organizacji Pracy, będzie musiał odpowiadać obecny rząd, w związku na pewno nie będzie to łatwa sprawa. Cały ten system zachęt nie został stworzony. Ostatecznie Związek Armatorów Polskich, który uczestniczył w Zespole Trójstronnym ds. Żeglugi i Rybołówstwa Morskiego, w którym miałem również zaszczyt uczestniczyć, nie odnosił się pozytywnie do tej ustawy. Po prostu nie był zainteresowany. Ta ustawa nie zachęcała polskich armatorów do powrotu pod polską banderę. To jest blok tematów, na które chciałem zwrócić uwagę, bo dotyczy on pracy marynarzy.

Druga sprawa, którą chciałem poruszyć, jeżeli mogę jeszcze, to jest sprawa interwencyjna, ale one oddaje stan, w jakim się obecnie znajdujemy. W Gdańsku jest nowoczesny terminal kontenerowy, który nazywa się Deepwater Container Terminal. To jest jeden z najnowocześniejszych, rozwijających się terminali kontenerowych, to jest rzeczywiście nasza chluba. Oprócz tych chlubnych i pozytywnych ocen tego terminala, są tam również mniej chwalebne rzeczy, związane z nieprzestrzeganiem podstawowych praw

pracowniczych, które – naszym zdaniem – są nieprzestrzegane przez zarząd tego przedsiębiorstwa.

Dwa lata temu powstał tam z naszą pomocą młody Związek Dokerów. Pracują tam ludzie, którzy mają po dwadzieścia-trzydzieści kilka lat. To są młodzi ludzie, którzy zorganizowali się po to, żeby podpisać zakładowy układ zbiorowy pracy. Jak tylko zawiązała się ta organizacja, to zaczęły się dziać dziwne rzeczy: pracownicy zaczęli być nagabywani, przesłuchiwano pracowników, namawiano ich do podpisywania oświadczeń przeciwko innym pracownikom. Ta organizacja wystąpiła o podpisanie układu zbiorowego pracy, co jest zgodne z naszym prawodawstwem. Chciała uregulować warunki. To trwa już rok, jest to przeciągane. W międzyczasie zwalniani są pracownicy, którzy zgłosili Państwowej Inspekcji Pracy jakieś nieprawidłowości. Tam jest wielu pracowników zatrudnionych na umowy na czas ściśle określony. Te umowy powtarzają się po kilka razy, na kilka lat, czyli niektórzy pracownicy już osiem lat pracują na umowach okresowych. Rozumiem, że ten problem wykracza poza program prac Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, ale chciałem powiedzieć, że oprócz rzeczy ważnych w sensie biznesowym, finansowym, kapitałowym, są sprawy ważne, które mają wymiar pracowniczy.

Chciałem powiedzieć, że my, jako marynarze, chcielibyśmy pomagać portowcom, dlatego że wielokrotnie marynarze nie mogą podejmować żadnych akcji zgodnych z prawem, w dochodzeniu swoich słusznych praw i wówczas pomagają im portowcy. Dlatego my chcemy i pomagamy portowcom, żeby oni również mieli swoje prawa, żeby mogli podpisać układ zbiorowy pracy.

Moja prośba w imieniu tych młodych chłopaków, którzy podjęli trud wynegocjowania układu zbiorowego pracy jest taka, żeby podjąć interwencję w zarządzie tej firmy, żeby zakończyć spór, który tam trwa. To jest zupełnie bezsensowny spór. Trzeba podpisać układ zbiorowy. Ta organizacja jest gotowa do przyjęcia kompromisu i nawet rezygnacji z części swoich postulatów, być może wygórowanych, ale żeby zakończyć ten spór.

Inwestorem tego DCT są australijskie fundusze emerytalne. To jest firma, która jest jednym z większych graczy finansowych na rynku. W związku z naszymi bezskutecznymi staraniami i interwencjami, poprosiliśmy posła Śniadka, żeby chciał się spotkać z zarządem, ale zarząd odmówił. Podejmowaliśmy różne interwencje. Ostatnio koledzy wysłali do ambasady australijskiej prośbę, żeby podjęła jakieś próby mediacji. Tę sprawę zgłaszam.

Druga sprawa ma charakter interwencyjny i jest związana z inspekcjami statków. Jak wiadomo, Krajowa Sekcja Morska – to znaczy, my to wiemy, państwo może nie, pani przewodnicząca doskonale wie i pan minister też – że tak jak wszystkie związki marynarskie i portowe w Polsce, jest afiliowana w Międzynarodowej Federacji Transportowców – ITF. Nasi przedstawiciele uczestniczą w inspekcjach warunków pracy na statkach, które zawijają do polskich portów. Ostatnio spotkaliśmy się w Szczecinie na Euro-terminalu z odmową wydania przepustki – pierwszy raz od dwudziestu pięciu lat – naszemu inspektorowi ITF, Adamowi Mazurkiewiczowi, odmówiono wydania przepustki. Domyślamy się, że jest to reakcja na jego próbę wyegzekwowania, żeby prace przeładunkowe wykonywali wykwalifikowani pracownicy. My zawsze zabiegamy o to, bo to jest związane z bezpieczeństwem.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):
Przepraszam. Mamy o 11:00 rozpoczęcie obrad Sejmu.

Przewodniczący KSMMiR NSZZ „Solidarność” Andrzej Kościk:
Dobrze. Tę sprawę zgłaszam. Chciałem tylko przekazać do protokołu to pismo, jeżeli można, żeby nie rozwijać tego tematu.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):
Przepraszam, że przerywam. To jest temat-rzeka.

Przewodniczący KSMMiR NSZZ „Solidarność” Andrzej Kościk:
Dobrze, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Proszę się nie sugerować tym, że to jest tylko jedno zdanie. To są morskie statki i nie tylko polskie. Mam świadomość tej różnicy i generalnie problem dotyczy funkcjonowania marynarzy, filozofii i podejścia różnych urzędów do polskiego marynarza, który funkcjonuje w takich, a nie w innych warunkach. Musi przyjść czas, żeby niektóre urzędy uświadomiły sobie, w jakich warunkach, na jakich zasadach to powinno funkcjonować.

Przewodniczący KSMMiR NSZZ „Solidarność" Andrzej Kościk:

Chcę to złożyć do protokołu i powiedzieć, że te pisma były skierowane do dyrektorów urzędów morskich w Szczecinie i w Gdyni. Nie doczekaliśmy się żadnej odpowiedzi. Dyrektorzy zajmują wg. nas dziwne stanowisko. Tak delikatnie mówiąc. To jest niedopuszczalne, to jest niezgodne z kodeksem ISPS. To jest niezgodne z ratyfikowanymi przez Polskę konwencjami, to są rzeczy niedopuszczalne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję panu. Pismo proszę zostawić w sekretariacie. W maju, jak państwo wiecie, jest w programie sprawa zatrudnienia marynarzy.

Czy jeszcze ktoś z gości chciałby zabrać głos? Bardzo proszę o dyscyplinę czasową. Bardzo przepraszam.

Przedstawiciel Zachodniopomorskiego Klastra Morskiego Rafał Zahorski:

Bardzo krótko. Rafał Zahorski, Zachodniopomorski Klaster Morski.

Pani przewodnicząca, mam taką małą sugestię. Bardzo dobrze jest rozpisana tematyka Odry i odrzańskiej drogi wodnej w tym planie. Proponowałbym jedną rzecz – bo na pewno będą o to pytania w Szczecinie – jeśli chodzi o dostęp od strony lądu do portu w Szczecinie i Świnoujściu, proponowałbym, aby Komisja była przygotowana w kwestii, jaki jest faktyczny stan prac i planów odnośnie do S3 i szlaków kolejowych C59 i E59, dlatego że to są dwie kluczowe arterie komunikacyjne do portów w Szczecinie i Świnoujściu. Wciąż tak naprawdę nie wiem, na czym porty morskie stoją. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję za dyscyplinę czasową. Wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Bardzo wszystkim dziękuję i do następnego spotkania.

Zamykam posiedzenie Komisji.